

To wszystko jest muzyka

Krzysztof Komeda - polski kompozytor i pianista jazzowy, twórca znanych na całym świecie standardów jazzowych i muzyki filmowej, pionier jazzu nowoczesnego w Polsce, urodził się i studiował w Poznaniu.



Tablica pamiątkowa Krzysztofa Komedy w Poznaniu

Wybitny muzyk i kompozytor jazzowy Krzysztof Komeda Trzciński urodził się w 1931 roku w Poznaniu. W wieku ośmiu lat Komeda został przyjęty do konserwatorium poznańskiego. Podczas wojny, w czasie wysiedleń ludności, Trzcińscy uciekli z Poznania do rodziny w Częstochowie, gdzie Komeda uczył się gry na fortepianie u nauczycielki – Żydówki u której kontynuował naukę nawet gdy w Częstochowie powstało getto. W szkole średniej, do której chodził w Ostrowie Wielkopolskim, poznał Witolda Kujawskiego – swingującego basistę, który zachęcił go do wspólnych wyjazdów do Krakowa i uczestniczenia w życiu tamtejszego środowiska muzycznego. W Ostrowie Wielkopolskim Komeda brał udział w działalności Klubu Muzyki i Poezji (Jazz Klub Ostrów), funkcjonującym jako nieformalne, tajne stowarzyszenie. Zainteresowanie Komedy muzyką rozrywkową i taneczną, a przede wszystkim jazzem, było już mocno ugruntowane. Razem z Witoldem Kujawskim, Jerzym Matuszkiewiczem i Witoldem Kujawskim – z którymi założył pierwszy powojenny zespół jazzowy Melomani – uczestniczył w jam-sessions, charakterystycznych dla „okresu katakumb” polskiego jazzu: bez publiczności koncertowej, nierzadko w prywatnych mieszkaniach.

Komeda współpracował także z poznańskimi grupami grającymi muzykę rozrywkową. Liderem jednej z nich był Jerzy Grzewiński, z którym w 1956 roku pojawił się na I Festiwalu Jazzowym w Sopocie. Grupa Jerzego Grzewińskiego ewoluowała w kierunku dixielandu, co nie na długo wzbudziło zainteresowanie Komedy. Fascynowała go zwłaszcza muzyka współczesna, czemu dał wyraz w 1956 roku, zakładając Komeda Sextet, do udziału w którym zaprosił Jana „Ptaszyna” Wróblewskiego i Jerzego Milana.

Jednak nie od razu Komeda zdecydował poświęcić się twórczości muzycznej. Po maturze, pod wpływem matki, podjął decyzję o wyborze Akademii Medycznej w Poznaniu. Siostra kompozytora wspomina, że najpierw chciał być ortopedą, bo sam utykał od ósmego roku życia. Ostatecznie wybrał laryngologię, ponieważ poprzez foniatrię miała związek z muzyką. Sam Komeda był zdania, że „szmery, dzwony, tramwaje, kroki, stosunek tego do siebie, do obrazu - to wszystko jest muzyka”.

Pseudonimem scenicznym zaczął posługiwać się podczas pracy w klinice laryngologicznej, by ukryć swoją fascynację jazzem. Publiczne granie jazzu jako niezgodnego z panującymi zasadami socrealizmu do 1956 roku było nielegalne. Propaganda komunistyczna przedstawiała jazz jako muzykę imperialistycznej Ameryki, związaną z półświatkiem i podejrzanymi nocnymi klubami. Komeda wystąpił ze Związku Młodzieży Polskiej, gdy podczas jednego z zebrań zarzucono mu, że: „Korea płonie przy dźwiękach jazzu, a kolega Trzciński uprawia tę muzykę”.

Ostatecznie Komeda skoncentrował się na muzyce i zrezygnował z medycyny. Obdarzona silną osobowością żona – Zofia Trzcińska utwierdziła męża w przekonaniu, że nie sposób na poważnie zajmować się jednocześnie i jednym i drugim.

Grupa Komeda Sextet jako pierwsza w Polsce grała nowoczesną muzykę jazzową, nawiązującą do tradycji europejskich oraz twórczości The Modern Jazz Quartet i





*Siostra Krzysztofa Komedy
odslania tablicę pamiątkową
brata*

The Gerry Mulligan Quartet. Tomasz Stańko wspomina, że dla Komedy niezwykle ważna była w muzyce prostota: „Oznaczała, że z trzech nut można zbudować bogaty i długi utwór muzyczny. Był mistrzem w zastosowaniu lejtmotywów w filmach”. W latach 1956-1962 Komeda Sextet brał udział w krajowych festiwalach, a także koncertował za granicą – w Moskwie, Grenoble i Paryżu. W 1960 roku na Jazz Jamboree, a później w Filharmonii Warszawskiej Komeda zaprezentował przedstawienie Jazz i poezja.

W 1958 roku Komeda zaczął zajmować się muzyką filmową. Roman Polański zaproponował mu współpracę przy etiudzie Dwaj ludzie z szafą, a później przy Nożu w wodzie. Powstały także kompozycje do filmów Andrzeja Wajdy Niewinni czarodzieje, Janusza Nasfetera Mój tato oraz Janusza Morgensterna Do widzenia, do jutra. Żona Komedy wspomina, że: „Jemu tak łatwo przychodziło komponowanie, że mógł pisać nawet trzy piosenki dziennie. Ale tego unikał. Piosenki pisał tylko, jeśli wymagała tego akcja filmu.”

Coroczne wyjazdy Komedy do Skandynawii rozpoczęły się w 1960 roku. Koncerty w sztokholmskiej Gyllene Cirkeln i kopenhaskim Jazzhus Montmartre odniosły sukces, a firma fonograficzna Metronom nagrała płytę z muzyką kompozytora w wykonaniu międzynarodowego kwintetu w składzie: Allan Botschinsky - trąbka, Jan Ptaszyn Wróblewski - saksofon tenorowy, Krzysztof Komeda - fortepian, Roman Gućio Dyląg - kontrabas, Rune Carlsson - perkusja. Dla duńskiego kompozytora Henninga Carlsena skomponował muzykę do filmów: Co z nami?, Głód, Ludzie się spotykają.

Na Jazz Jamboree'62 Komeda wykonał Etiudy baletowe – w pełni dojrzałe dzieło kompozytora posługującego się własnym muzycznym językiem. Jednak przyjęcie utworu przez polską krytykę nie było entuzjastyczne.

Odnosił sukcesy w całej Europie, na festiwalach w Pradze, Bled i Koenigsbergu, także podczas tournée po Bułgarii oraz Wschodnich i Zachodnich Niemczech, gdzie w 1967 Komeda Qartet (Tomasz Stańko - trąbka, Roman Dyląg - kontrabas, Rune Carlsson - perkusja, a ponadto Zbigniew Namysłowski – saksofon) dla wytwórni Elektrola nagrał płytę Lirik und Jazz.

Sukcesy za granicą nie przekładały się na uznanie polskiego środowiska muzycznego. Komeda złożył podanie o członkostwo w Związku Kompozytorów Polskich, dołączając swoje nagrania m.in. z płyty Astigmatic. Stwierdzono, że kompozycje cechuje „pewne obycie”, jednak są „zbyt powierzchowne”. Tymczasem założyciel wytwórni muzycznej ECM Manfred Eicher uważał Astigmatic za kamień milowy w historii jazzu. Zofia Trzcińska wspomina: „(...) w Związku dwukrotnie mu odmówili członkostwa. Był traktowany z lekceważeniem. Inaczej w Skandynawii, gdzie wykładają go na studiach.”

Wyjazd w 1968 roku do Stanów Zjednoczonych umożliwił Komedzie rozpoczęcie kariery na prawdziwie światową skalę. Współpraca z Romanem Polańskim zaowocowała muzyką do Matni, Nieustraszonych pogromców wampirów i Dziecka Rosmary, za którą otrzymał nominację do Złotych Globów. Sukces zapewnił Komedzie podpisanie kontraktu z wytwórnią Paramount na muzykę do trzech filmów rocznie. Pierwszy to The Riot amerykańskiego reżysera Buzza Kulika. Żona Komedy wspomina: „Dla Krzysia Hollywood to było królestwo. Proszę sobie wyobrazić, że 37-letni Polak leci ze 120 dolarami w kieszeni do Los Angeles i zna tam jednego człowieka - Polańskiego. A trzy miesiące później już wynajmuje dom, w którym mieszkał Gregory Peck, kupuje żółtego mustanga i wszyscy chcą go poznać. Dyrektor artystyczny Paramountu zrobił sobie z Krzysiem zdjęcie i powiesił nad biurkiem.” W sumie Komeda skomponował muzykę do



65 filmów.

W Stanach Zjednoczonych Komeda poznał i zaprzyjaźnił się z Markiem Hłaską. W grudniu 1968 roku jedno z ich połączonych z piciem alkoholu spotkań, zakończyło się tragedią. Szli wzdłuż skarpy, Hłasko pchnął łokciem Komedę, ten przewrócił się i stracił przytomność. Po wypadku powstał krwiak uciskający pień mózgu, paraliżując połowę ciała. Żona przewiozła Komedę do Polski. Zmarł 23 kwietnia 1969 roku, miał 38 lat. Został pochowany na Powązkach w Warszawie. (kl)



Pomnik Krzysztofa Komedy w Poznaniu

Opracowano na podstawie:

Biografia [na:] <http://www.komeda.vernet.pl/indexp.html> ;
Donata Subbotko, Chłopiec to był, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 01.05. 2009;
Adam Domagała, Tęsknota za komedą, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 23.04.2009;
Donata Subbotko, W telewizji pokażą, [w:] „Gazeta Wyborcza”, 29-30.05.2010;
http://pl.wikipedia.org/wiki/Krzysztof_Komeda
http://pl.wikipedia.org/wiki/Polska_szko%C5%82a_jazzu
http://pl.wikipedia.org/wiki/Jazz_Klub_Ostr%C3%B3w
<http://pl.wikipedia.org/wiki/Melomani>



POZNAŃ

opracowanie:
**Oddział Statystyki, Analiz i Sprawozdań
Wydziału Rozwoju Miasta
Urzędu Miasta Poznania**